

# SEMINARE

## POSZUKIWANIA NAUKOWE

### KWARTALNIK

### Tom 36 nr 3

Zdzisława Kobylińska, *Umoralnić życie publiczne. Luigiho Sturza doktryna społeczno-polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2012, ss. 448.

Włochy są niewątpliwie wyjątkowym krajem, gdy chodzi o kulturę, zabytki, tradycję czy w ogóle szeroko rozumianą humanistykę. Tę szczególną pozycję potwierdza liczba włoskich obiektów znajdujących się na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości, sporządzonej z inicjatywy organizacji UNESCO. Bardzo ważnym elementem dziedzictwa kulturowego Bel Paese jest także literatura, poezja, film, teatr czy filozofia.

Jedną z konsekwencji bogatego dziedzictwa intelektualnego Włoch jest żywa obecność refleksji filozoficznej na uniwersytetach, w szkołach średnich, w prasie, w polityce, w kulturze masowej

i w życiu publicznym. Trudno byłoby obecnie wskazać inne społeczeństwo, w którym szeroko rozumianej filozofii nadano podobny status. Długa i bogata tradycja humanistyczna tego kraju sięga prac takich autorów jak Giambattista Vico, Francesco De Sanctis, Antonio Gramsci, Giovanni Gentile czy Benedetto Croce.

Jednym z najważniejszych włoskich myślicieli ostatnich dwóch stuleci jest także Luigi Sturzo (1871-1959). Książka Zdzisławy Kobylińskiej prezentuje jego doktrynę społeczno-polityczną, która przez długie lata kształtowała w dużym stopniu życie publiczne nad Tybrem. Autorka tej niezwykle ciekawej publikacji jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Książka stanowi rozprawę habilitacyjną, która – wraz z całym dorobkiem naukowym – stała się podstawą do uzyskania przez Zdzisławę Kobylińską wiosną 2014 roku stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dziedzinie filozofii.

Prezentowana publikacja jest zwięźczeniem szeroko zakrojonych kilkunastoletnich badań nad spuścizną intelektualną Luigiego Sturza. Wydanie tego dzieła zostało poprzedzone opublikowaniem wielu artykułów i dwóch książek poświęconych tej problematyce: *L. Sturzo. Wybór myśli o polityce*, przekład i opracowanie Z. Kobylińska (1997); *Politica come servizio. Considerazioni sul pensiero politico-sociale di Luigi Sturzo* (2011). Przy pisaniu rozprawy habilitacyjnej została wykorzystana niezwykle bogata bibliografia. W ramach swoich badań Autorka przebywała we Włoszech na stypendiach naukowych, prowadziła prace badawcze w kilku włoskich archiwach, utrzymywała przez wiele lat ciągły kontakt z Instytutem Luigiego Sturza (*Istituto Luigi Sturzo*) w Rzymie.

Prezentowana rozprawa habilitacyjna składa się z przedmowy, wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i indeksu osobowego.

We wstępie Autorka opisuje swoje spotkanie z myślą Sturza, prezentuje aktualny stan badań i opisuje strukturę pracy. Ukazuje także okoliczności i uwarunkowania narodzin własnego projektu badawczego, dotyczącego tego myśliciela, którego podstawowym pragnieniem było zaprowadzenie ładu moralnego w życiu społeczno-politycznym. Jego wszystkie rozważania teoretyczne miały jeden konkretny cel: scalić moralność i politykę w jedno, przełamać indyferentyzm, inercję i egocentryzm, wyzwolić w ludziach zaangażowanie polityczne, obudzić solidarność i kształtować postawy prospołeczne.

Rozdział pierwszy *Luigi Sturzo – życie i dzieło* prezentuje dzieciństwo, młodość i korzenie rodzinne myśliciela z Caltagirone. W tej części rozprawy przedstawione zostaje także jego zaangażowanie duszpasterskie oraz główne osiągnięcia naukowe i publicystyczne. Niewątpliwie największym sukcesem w działalności publicznej Sturza było ogłoszenie 18 stycznia 1919 roku w hotelu św. Klary w Rzymie wielkiego orędzia politycznego: „Apelu do wszystkich ludzi wolnych i silnych” (*A tutti gli uomini liberi e forti*), powołującego do istnienia Włoską Partię Ludową (*Partito Popolare Italiano*), której przywództwo objął.

Rozdział drugi *Autoteliczny charakter osoby ludzkiej a społeczeństwo* ukazuje podstawy antropologiczne doktryny społeczno-politycznej Sturza. Człowiek w jego optyce to istota stanowiąca jedność i całość z ciałem, duszą, sumieniem, rozumem i wolą, obdarzona transcendentną godnością, tworząca poprzez relacje z innymi społeczeństwo niezbędne do jego rozwoju i zabezpieczenia jego interesów.

Można w tym przypadku mówić o chrześcijańskiej wersji personalizmu z wyraźnie zaakcentowanym fundamentem metafizycznym bytu ludzkiego i jego relacji z transcendencją. Jest to też personalizm dialogiczny, ponieważ występuje w nim wyraźne podkreślenie wymiaru społecznego życia jednostki. Sturzo wyróżnił trzy podstawowe formy społeczne (rodzinną, polityczną i religijną) oraz trzy formy drugorzędne (ekonomia, naród, wspólnota międzynarodowa). Poszczególne formy powinny zachować własną autonomię. Dzięki uwzględnieniu różnych form życia społecznego podkreślona zostaje, z jednej strony, dialogiczność bytu ludzkiego, z drugiej – odsłania się dynamiczność i różnorodność procesów życia społecznego, politycznego czy gospodarczego.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Interpretacja sturcjańskiego dualizmu syntez społecznych*, Autorka poddaje analizie pary syntez powszechnie występujących w każdym społeczeństwie: 1) władza i wolność; 2) moralność i prawo; 3) dualizm i dwuwładza. W każdej z tych trzech par syntez społecznych występuje organiczna więź. Nie może być mowy o władzy, jeśli ta nie chroni wolności, a z drugiej strony – nie ma wolności, jeśli nie ma ona swoich ram instytucjonalnych i jeśli na jej straży nie stoi prawowita władza polityczna. Sturzo podkreślał, że wolność jest wpisana w naturę ludzką

oraz stanowi fundament istnienia człowieka i społeczeństwa. Nie jest jednak dana raz na zawsze, dlatego trzeba ciągle stać w jej obronie. Jeśli jednostki i społeczeństwa tracą wolność, to wówczas pojawia się dyktatura, tyrania, totalitaryzm.

Tak jak między władzą i wolnością, tak też między moralnością i prawem istnieje organiczna więź. Bez moralności prawo nie obowiązuje, podobnie jak polityka bez moralności traci swój status. Prawo i polityka nie mogą być „częściowo moralne”: albo takimi są, albo nie są wcale. Jest to radykalizm etyczny, w którym nie ma miejsca na jakikolwiek kompromis. Organiczna więź występuje także w trzeciej parze syntez społecznych, która dotyczy napięcia między indywidualizmem a zasadą pluralizmu społecznego. Sturzo ostrzegał przed skrajnie indywidualistyczną wizją życia społecznego, która prowadzi do erozji więzi międzyludzkich i burzy porządek społeczny.

Rozdział czwarty *Unifikacja w odrębności* traktuje o roli religii w budowaniu wspólnot i więzi międzyludzkich. Myśliciel z Caltagirone twierdził, że religia chrześcijańska ma siłę jednoczącą różne ludy i kultury ponad głowami państw, które często nie mogą dojść do porozumienia, podczas gdy ich narody świetnie dogadują się między sobą na płaszczyźnie religijnej. Jego zdaniem, nie wolno zamykać religii w przysłowiowej zakrystii – religia powinna być obecna w przestrzeni życia publicznego. Dlatego należy sprzeciwiać się wszelkim próbom laicyzacji społeczeństw i marginalizacji religii. Uważał, że należy dążyć do „schrystanizowania” sfery publicznej i wzbogacenia treściami religijnymi różnych wersji świeckiego humanizmu. Wiara powinna mieć swoje podstawowe miejsce „w praktyce życia codziennego. Chrześcijanie, których jednym z elementarnych imperatywów jest udział w całokształcie działań społecznych, winni – jak uczył Sturzo – immanentnie wplatać w te działania wartości, zasady i normy, których źródłem jest ich wiara. Nie można oddzielić [...] bycia katolikiem od bycia obywatelem danego kraju” (s. 232).

W rozdziale piątym *Chrześcijańska kultura polityczno-społeczna* znajdują się cenne uwagi na temat konieczności edukacji obywatelskiej, która ma fundamentalne znaczenie dla kondycji demokracji. Umoralnienie sfery politycznej i społecznej – poza oczywistymi przesłankami, odwołującymi się do jej organicznych związków z moralnością – powinno rozpocząć się od „uświadomienia sobie, czym jest niemoralność w życiu społeczno-politycznym, aby lepiej wiedzieć, z czym walczyć lub czemu zapobiegać” (s. 276). Twórca Włoskiej Partii Ludowej twierdził, że tylko system demokratyczny zbudowany na fundamencie religii chrześcijańskiej może być stabilny i skuteczny. Uważał, że ludzkość potrzebuje demokracji nie tylko w wymiarze czysto proceduralnym czy politycznym, jako techniki sprawowania władzy, ale także jako formy życia zbiorowego ludzi i troski o dobro wspólne. Dlatego demokracja potrzebuje konieczne takich cnót społecznych jak: sprawiedliwość, solidarność czy tolerancja.

W rozdziale szóstym *Życie publiczne w wymiarze kariologicznym* Zdzisława Kobylńska omawia cztery wybrane nowe zjawiska życia społecznego, które w pewnym sensie rodziły się na oczach Sturza: kwestię feminizmu, spór o zasadę świeckości państwa i szkoły, problem ładu międzynarodowego oraz fenomen wojny. Nowatorskie podejście do tych wyzwań myśliciela z Caltagirone potwierdza niezwykłą przenikliwość jego umysłu, odwagę myślenia oraz dalekowzroczność. Twórca Włoskiej Partii Ludowej opowiadał się za całkowitym zrównaniem wszystkich praw przysługujących kobietom i mężczyznom, w tym prawa wyborczego. Postulował pozytywne rozumienie świeckości państwa i szkoły, tzn. przyjazne oddzielenie porządku państwowego od porządku kościelnego, ale nie wrogość i eliminację religii ze sfery życia publicznego. Sturzo opowiadał się także za utworzeniem Państw Zjednoczonych Europy, aby zagwarantować pokój i ład międzynarodowy. Twierdził, że poprzez odpowiednie kształtowanie świadomości społecznej i proces rozbrojenia państw wojna powinna ulec stopniowemu ograniczeniu – aż do jej całkowitego wyeliminowania.

Największą wartością poznawczą rozprawy habilitacyjnej Zdzisławy Kobylńskiej jest spójna i adekwatna prezentacja aktualnego stanu badań nad spuścizną intelektualną myśliciela z Caltagirone. Chodzi tutaj oczywiście przede wszystkim o namysł prowadzony w tym zakresie przez wielu autorów w kręgu języka włoskiego. Natomiast Czytelnik polski otrzymuje rzetelnie zredagowaną publikację, która po raz pierwszy w tym języku wszechstronnie informuje o poglądach politycznych i etycznych Luigiiego Sturza. W tym względzie nad Wisłą jest to praca pionierska.

Autorka trafnie podkreśla, że najważniejszym postulatem założyciela Włoskiej Partii Ludowej, skierowanym do katolików nad Tybrem, było niezwykle aktualne łezanie – szczególnie w pierw-

szej połowie XX wieku – do „wyjścia z zakrycia”, aby wcielać w życie chrześcijańskie zasady społeczne. Niezwykle bogata działalność publiczna Sturza przyczyniła się wśród Włochów do większego kształtowania świadomości obywatelskiej. Myśliciel z Caltagirone upominał ludzi, aby nie wybierali jako swoich reprezentantów do administracji publicznej na poziomie lokalnym i narodowym osób skorumpowanych, nieuczciwych i powiązanych ze strukturami mafijnymi.

Sturzo był jedną z pierwszych osób publicznych, która mówiła we Włoszech otwarcie i zdecydowanie o dramatycznym problemie mafii oraz o historycznych i kulturowych uwarunkowaniach tego fenomenu. Tym bardziej należy docenić jego odwagę w tym zakresie, że czynił to w czasie, gdy przez dziesięciolecia znakomita większość społeczeństwa i przedstawiciele życia publicznego negowała istnienie tego problemu. Trzeba podkreślić zasługi myśliciela z Caltagirone, gdy chodzi o dostrzeżenie problemów Południa Włoch (*Meridione*). Warto także dodać, że był on jednym z niewielu w swojej epoce przeciwników kary śmierci, opowiadał się zdecydowanie za jej całkowitym wyeliminowaniem.

Dziedzictwo intelektualne założyciela Włoskiej Partii Ludowej pozostawia wiele wątpliwości, które wymagają dalszych pogłębionych badań. Jedno z najważniejszych pytań dotyczy możliwości wykorzystania teorii Sturza do analizy współczesnych problemów życia społecznego, politycznego czy gospodarczego: Czy jego myśl zachowuje także dzisiaj swoją aktualność? Czy jego diagnozy, wypracowane prawie 100 lat temu, mogą dzisiaj w czymkolwiek pomóc? Które treści straciły już swoją aktualność? Co stanowi przekaz uniwersalny i ponadczasowy?

Wydaje się, że należy tutaj zachować ostrożny optymizm. We Włoszech toczy się obecnie na ten temat bardzo ciekawa dyskusja. Veronica Diomede w swojej książce z 2014 roku ukazuje propozycje Sturza jako skuteczną pomoc w mierzeniu się społeczeństwa włoskiego z wyzwaniem, które charakteryzuje obecną epokę historyczną<sup>1</sup>. Zwraca uwagę na bardzo wyjątkowe połączenie doświadczenia wiary z działalnością społeczną, polityczną i kulturalną, którego nie można zamknąć tylko i wyłącznie w okresie historycznym, w którym żył. Veronica Diomede twierdzi, że także dzisiaj jego myśl jest przekładalna na konkretne działania, które przyczyniają się do budowy dobra wspólnego z tą świadomością, że obecnie największym wyzwaniem jest ochrona godności osoby ludzkiej i zagwarantowanie jej niezbywalnych praw.

W podobnym duchu wypowiada się Alessandro Fruci w swojej książce z 2012 roku, w której analizuje rozumienie prawa i państwa w dziele Luigi Sturza<sup>2</sup>. Zdaniem Fruciego, analizy Sturza mają charakter uniwersalny i zachowują także dzisiaj swoją aktualność. Z kolei Gaspare Sturzo, w swoim opracowaniu z 2007 roku, ukazuje przenikliwość myśli założyciela Włoskiej Partii Ludowej i jej ponadczasowy charakter, gdy chodzi o problem mafii i napięcia istniejącego w Bel Paese między regionami południowymi a regionami znajdującymi się na północy kraju<sup>3</sup>.

Z pewnością wezwanie do łączenia polityki z moralnością ma charakter uniwersalny, ale niektóre szczegółowe rozwiązania proponowane przez myśliciela z Caltagirone należy uznać dzisiaj za *passé*. Sturzo był na przykład przekonany, że demokracja może istnieć tylko w krajach o kulturze i moralności chrześcijańskiej. Jego zdaniem, w oderwaniu od chrześcijaństwa nie ma mowy o żadnej demokracji, ponieważ tylko chrześcijaństwo respektuje godność każdego człowieka i jego niezbywalne prawa. Trudno zgodzić się z taką koncepcją, a system demokratyczny funkcjonujący w Japonii skutecznie obala tę tezę.

Podobnie nie można zgodzić się na poziomie filozoficznym z jego przekonaniem, że tylko moralność chrześcijańska jest prawdziwą moralnością. Dla Sturza *de facto* nie istnieje inna moralność niż chrześcijańska. Niestety, w swoich pismach miesza często argumentację religijną z uzasadnianiem o charakterze *stricte* racjonalnym, nie odróżnia w sposób wystarczający porządku teologicznego od wymiaru filozoficznego, pomija w swoich badaniach problem możliwości etyki racjonalnej, odwołującej się do ludzkiego rozumu i prawa naturalnego.

Myśliciel z Caltagirone nie podejmuje dialogu z katolickimi zwolennikami liberalizmu (Hugues-Félicité-Robert de Lamennais, John Emerich Edward Dalberg-Acton). Nie przedstawia też

<sup>1</sup> Por. V. Diomede, *Luigi Sturzo per un'Italia possibile*, Effatà Editrice, Cantalupa 2014.

<sup>2</sup> Por. A. Fruci, *Diritto e Stato nel pensiero di Luigi Sturzo*, Edizioni Nuova Cultura, Roma 2012.

<sup>3</sup> Por. G. Sturzo, *Mafia e questione meridionale nelle analisi di Luigi Sturzo*, Rubbettino Editore, Soveria Mannelli 2007.

pogłębionej analizie różnych współczesnych nurtów myśli chrześcijańskiej. W konsekwencji trudno stosować dzisiaj jego kategorie do adekwatnych diagnoz obecnej wersji demokracji liberalnej. Nie wiadomo też do końca, na czym miałyby polegać obecnie „całościowe ucywilizowanie” (*incivilimento complessivo*) polityki, postulowane przez założyciela Włoskiej Partii Ludowej.

Problem ze współczesną recepcją myśli Sturza widać bardzo wyraźnie nad Tybrem. Demokracja Chrześcijańska, będąca kontynuacją partii założonej przez myśliciela z Caltagirone, została rozwiązana w 1994 roku. Obecnie katolicy we Włoszech nie mają własnej liczącej się reprezentacji politycznej. Politycy odwołujący się do szeroko rozumianych wartości chrześcijańskich są obecni prawie we wszystkich partiach włoskiej sceny politycznej. W pewnym sensie można odnieść wrażenie, że nie ma już dzisiaj we Włoszech, ale także w wielu innych krajach o tradycji katolickiej, takich chrześcijan czy katolików, do których zwracał się Sturza w swojej epoce historycznej.

Dobrze się stało, że na polskim rynku wydawniczym ukazała się najnowsza książka Zdzisławy Kobylińskiej. Myśliciel z Caltagirone to nie tylko twórca chrześcijańskiej demokracji nad Tybrem, ale także jeden z ojców założycieli zjednoczonej Europy w duchu Alcida De Gasperiego, Konrada Adenauera i Roberta Schumana. Jego zasługi dla rozwoju systemu demokratycznego we Włoszech i w całej Europie są nie do przecenienia. Niemiecki kanclerz Konrad Adenauer nazywał go jednym z najważniejszych „zwycięzców i propagatorów polityki chrześcijańskiej i demokratycznej” (s. 33).

Potrzeba dzisiaj pogłębionych badań nad spuścizną intelektualną Sturza, aby wykorzystać te z jego propozycji, które zachowują wciąż swoją aktualność i ponadczasowy charakter. Jak zatem diagnozować przy pomocy jego kategorii postępującą fragmentaryzację chrześcijaństwa? Co ze współczesną wersją katolicyzmu społecznego? Założyciel Włoskiej Partii Ludowej przypisywał szczególną rolę jednoczącej sile chrześcijaństwa w pełnieniu funkcji umoralniania życia publicznego. Jednak wieloletni spór o Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej czy preambułę Traktatu Lizbońskiego odsłonił słabość kulturową i polityczną katolików w Europie.

Jak więc powinna wyglądać dzisiaj obecność społeczna i polityczna katolików w zsekularyzowanych i wielokulturowych państwach Zachodu? Jaki powinien być stosunek katolików do współczesnej wersji Unii Europejskiej, rewolucji biotechnologicznej, przybierającego na sile konfliktu cywilizacyjnego między Wschodem a Zachodem? Co dalej z katastrofą demograficzną w Polsce i we Włoszech – dwóch największych katolickich krajach kontynentu europejskiego? Rozprawa habilitacyjna Zdzisławy Kobylińskiej stanowi świetny punkt wyjścia do dalszych szeroko zakrojonych badań w tym zakresie.

Ks. Andrzej Kobyliński  
UKSW w Warszawie